



Kuria Narodowego Kościoła Katolickiego

Oświadczenie,

w związku z falą nieakceptowalnego hejtu, kierowanego pod adresem Pierwszego Biskupa Narodowego Kościoła Katolickiego, za pośrednictwem portalu społecznościowego, z całą mocą odcinamy się od podawanych przez Księdza Artura Wicinskiego, jako prawdziwe, informacji dotyczących rzekomego posiadania praw autorskich oraz bezprawnego wykorzystywania treści Prawa Kanonicznego.

Informujemy, że dniu 26.06.2018 roku dokonano włamania na naszą stronę www, docierając do treści zabezpieczonych dokumentów. W konsekwencji na jednym z profili facebookowych, bezprawnie opublikowano treść redagowanego, a więc niebędącego oficjalnie zatwierdzonym i obowiązującym tekstem Prawa Kanonicznego Kościoła.

Na fali oburzających zdarzeń, jakie miały miejsce w środowisku KSK w RP, nie godząc się na udział w gorszących wydarzeniach, 9 października 2017 została podjęta decyzja o autokefalii, w konsekwencji czego, za zgodą i w pełnym porozumieniu z abp. Arturem Wicinskim, ówczesnym zwierzchnikiem KSK w RP, podjęliśmy decyzję o autokefalii, jednak z intencją kontynuacji współpracy, dążąc do pełnej jedności ołtarza pomiędzy Narodowy Kościołem Katolickim, a Kościołem Starokatolickim w RP. Wola współpracy została wyrażona zostało w informacji o autokefalii, złożonej do abp. Artura Wicinskiego przez Bp. Roberta Matysiaka oraz w opublikowanym komunikacie abp. Artura Wicinskiego.

Nasze odłączenie w atmosferze odpowiedzialności i życzliwości, pozwoliło na szczere utrzymywanie relacji z Kościołem Starokatolickim w RP w osobie abp. Artura Wicinskiego oraz nadzieją na realizowanie współpracy i podpisanie oficjalnego dokumentu o jedności, pomimo ciągle aktywnego zamieszania administracyjnego w łonie KSK w RP.

Po podjęciu przez naszą Wspólnotę decyzji o autokefalii, abp. Artur Wicinski został poproszony przez bp. Roberta o udostępnienie treści Prawa Kanonicznego, w tamtym czasie obowiązującego w KSK w RP, w celu opracowania go dla Narodowego Kościoła Katolickiego, dla potwierdzenia jedności, także poprzez zbieżną treść Prawa Kanonicznego, co eliminować miało wszelkie wątpliwości natury prawnej, umożliwiające podpisanie i praktyczne nawiązanie jedności.

Tekst Prawa Kanonicznego w dniu 12 października 2017 r. (a więc trzy dni po ogłoszeniu przez abp. Wicinskiego informacji o autokefalii), została przekazana przez abp. Artura Wicinskiego ks. bp. Robertowi do opracowania i przygotowania na rzecz Narodowego Kościoła Katolickiego. A więc została udzielona świadomie i dobrowolnie (przekazana została także słownie w rozmowie) zgoda na jego pełne wykorzystanie.

W konsekwencji następujących po sobie zdarzeń, Artur Wicinski, za złamanie pieczęci spowiedzi został wyrokiem Trybunału Kościoła pozbawiony urzędu zwierzchnika KSK w RP tracąc także prawo do sprawowania funkcji biskupich.

Tym samym utracił wszelkie prawo, także to moralne do dokumentów będących wyłączną własnością KSK w RP oraz związanych z tym nawet praw autorskich. Prawem zwyczajowym wszelkie dokumenty, jakie są/były własnością, w tym przypadku KSK w RP, w tym także treść Prawa Kanonicznego nie są własnością jej autora, a nawet autorów lecz wspólnoty Kościoła.

W następstwie kolejnych wydarzeń „wewnątrz” KSK w RP także i treść PK, która została przyjęta w trakcie synodu w Wojcieszowie w lipcu ub. roku, została definitywnie odrzucona przez obecnego zwierzchnika KSK w RP.

Podjęte prace nad treścią Prawa Kanonicznego Kościoła, od czasu jego otrzymania, a więc od 12 października ub.r., znacząco zmieniły treść merytoryczną, od tekstu Prawa Kanonicznego przyjętego na Synodzie KSK w RP w lipcu ub. r., wzorując się także na zapisach Prawa Kanonicznego Kościoła Rzymskiego z roku 1917 oraz 1983. Wprowadzając szereg zmian i uzupełnień tekstu dostosowując go do obecnej sytuacji i potrzeb Narodowego Kościoła Katolickiego. Po zakończeniu prac redakcyjnych dokument zostanie poddany pod głosowanie podczas synodu Kościoła. Po jego zatwierdzeniu zostanie opublikowany w pełnej wersji z przypisami na naszej stronie www.

Pewnego smaku do całej problematyki dodaje również fakt, iż podaje się on jako **autor** treści PK KSK w RP, (takie informacje opublikował na jednym z profili na portalu społecznościowym), po pierwsze zupełnie pominął fakt współpracy przy redakcji treści PK, w sumie 10 Konsultorów oraz współpracujących przy korekcie tekstu PK cyt. (za tekstem PK) „Ojców Synodalnych VI Nadzwyczajnego Synodu Kościoła Starokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej” i co chyba jest najważniejsze zupełnie zapomniał, iż sam korzystał z cała pewnością bez otrzymanej zgody, z PKK Kościoła Rzymskiego.

Jeżeli taka zgodę oficjalnie posiada, Ks. Bp. Robert wystosuje oficjalne przeprosiny.

W tym miejscu pragniemy również zauważyć, że abp. Artur Wiercinski nie zastrzegł treści PK przed urzędem patentowym, a tym bardziej nie jest prawnym właścicielem wykorzystanych do opracowania PK programów tekstowych i wreszcie nie jest zwierzchnikiem KSK w RP.

Z wielką przykrością przyjmujemy informacje kolportowane przez Księdza Artura Wiercinskiego, który nie tak dawno oskarżony o złamanie pieczęci spowiedzi świętej, w konsekwencji czego utracił urząd zwierzchnika kościoła starokatolickiego, a w toku wydarzeń w KSK w RP została potwierdzona nieważność przyjętej przez niego sakry biskupiej, czym jednoznacznie w naszej ocenie utracił moralne prawo pełnienia urzędu biskupa, oskarża innych w tak otwarty i bezmyślny sposób.

Szczerze współczujemy Księdzu Arturowi Wiercinskiemu postrzegania rzeczywistości i otaczających go osób przez pryzmat przeżytych nie tak dawno traumatycznych doświadczeń. Jednak upokarzające, bezwzględne i niemoralne ocenianie innych, nie godzi się z punktu widzenia wiary, a szczególnie nie powinno mieć swego źródła w ustach kapłana.

Być może Ksiądz Artur Wiercinski nadal uważa się za Zwierzchnika KSK w RP, używając pontyfikalia będące własnością KSK w RP, które przejął po SP Biskupie Marku Kordziku i po zdjęciu z urzędu nie zwrócił ich do prawowitego spadkobiercy, a więc KSK w RP. Ocenę pozostawiamy czytelnikom.

Reasumując, pozostawiamy do wyłącznej Państwa oceny prawdziwość rzucanych przez Księdza Artura Wiercinskiego oskarżeń, na podstawie niestety zakłamanego oceniania

rzeczywistości. Poniżej zamieszczamy zrzuty (prywatnej) rozmowy pomiędzy ks. bp. Robertem a ówczesnym abp. Arturem Wiercynskim.

Przy okazji może warto sobie zadać pytanie, jaki jest powód oszczerczych, bezwzględnych ataków na osobę Ks. Bp. Roberta Matysiaka? Być może powodem jest brak zgody na degradowanie środowisk starokatolickich, w myśl błędnie rozumianego liberalizmu. Jednocześnie pragniemy ponownie wskazać, iż nie piętnujemy człowieka, ale nie zgadzamy się na idealizowanie zachowań, które są nie akceptowalne z treści Biblii. Szczerze współczujemy tym, którzy ufają Księdzu Arturowi Wiercynskiemu.

W imieniu Pierwszego Biskupa

Hannover 29.06.2018 r

PS. Zapraszamy na naszą stronę internetowa pod adresem <http://www.nat-kath.church/czesto-zadawane-pytania/>